

Andrzej Koszucki

ZŁOTY DESZCZ W MUSZYNIE

***Znów w tym sezonie
Muszyna w Złotej Koronie...***

Tak ponadpółtoratysięczna widownia zaśpiewała, gdy po dwóch latach, a dokładnie po 720 dniach, siatkarki z Muszyny odzyskały tytuł najlepszej drużyny naszego kraju. W finale rozgrywek Ligi Siatkówki Kobiet Muszynianka Fakro pokonała w meczach 3:2 Farmutil Piła i wywalczyła tytuł Mistrza Polski. Podczas dekoracji złotymi medalami na głowy siatkarek, trenerów i sponsorów spłynął papierowy złoty deszcz. W gąszczu fruwających złotek przebiły się uśmiechnięte buzie siatkarek Muszynianki Fakro. Była to wielka radość, nagroda za rok pełen trudu i wyrzeczeń!



Złoty deszcz w hali Muszynianki Fakro

Gdy dwa lata temu Muszynianka po raz pierwszy sięgała po tytuł najlepszej drużyny w kraju, w jej grze było wiele spontaniczności. Każde miejsce na podium byłoby sukcesem. Nie było wielkich oczekiwań. Tym razem opinia publiczna wręcz domagała się zwycięstw. Ciągłe wypominano trenerom i działaczom, że skoro ściagnięto „takie”

nazwiska, to sukces ma być zagwarantowany. Siatkarki Muszynianki Fakro grały cały sezon pod ogromną presją. Nie miały prawa nawet do chwilowej słabości. Jednak dzięki spokojnej pracy i doświadczeniu, w chwili, gdy należało grać jak najlepiej, radziły sobie doskonale. Po pierwszym tytule Mistrza Polski, zdobytym 14 maja 2006 r., sporo się w klubie zmieniło. Hala sportowa została rozbudowana i unowocześniona. W nazwie drużyny pojawił się dodatkowy członek: „Fakro”, co zaowocowało śmiałymi i – jak się później okazało – trafionymi transferami. Po średnim sezonie 2006/07, kiedy to nasze siatkarki zajęły 5 miejsce, z klubu odeszło aż 7 zawodniczek. W ich miejsce władze Muszynianki Fakro, wykazując się dużym sprytem i zaradnością, podpisali umowy z takimi sławami polskiej siatkówki, jak: złote medalistki Mistrzostw Europy – Aleksandra Przybysz, Mariola Zenik, Sylwia Pycia, Joanna Mirek, czy grające w kadrze Polski: Agata Karczmarzewska-Pura i Kamila Frątczak. Do gry gotowa już była po rocznej rekonwalescencji kolejna zawodniczka, „Złotko” – Izabela Bełcik. W rozegraniu pomagać jej miała Agnieszka Śrutowska. O klasie środkowych – Doroty Pykosz i Marleny Mieszały – kibice przekonali się już w poprzednich sezonach. Po naukę przyjechała do Muszyny wychowanka SMS w Sosnowcu, dwumetrowa Gabriela Wojtowicz. Z takim *dream teamem* trener Bogdan Serwiński przystąpił do rozgrywek sezonu 2007/08 r. Miał w swojej drużynie aż 5 mistrzyń Europy, zawodniczki z bogatym zagranicznym stażem. Trudno się więc dziwić, że zespół ten okrzyknięto mianem „Galaktikos”.



Fani dopingujący oba zespoły w trakcie finałowego meczu

Inauguracja ligi, z uwagi na bardzo bogaty sezon polskiej reprezentacji, nastąpiła dopiero w listopadzie. Niemal równocześnie Muszynianka Fakro zadebiutowała w europejskich pucharach „Challenge Cup”. Nasze siatkarki dotarły do ćwierćfinału tych rozgrywek. Najpierw Muszynianka Fakro pokonała zespół Czarnogóry Luka Bar, a później austriacki Sparkasse Klagenfurt. Włoszki z zespołu Infoplus Minetti Imola okazały się przeszkodą nie do pokonania i na tym Muszynianka Fakro zakończyła przygodę

w europejskich rozgrywkach. Przyszedł czas, by skupić się na rozgrywkach ligowych. Od początku ligi prym wiodły dwa zespoły – Aluprof Bielsko Biala i Winiary Bakalland Kalisz. O kolejne miejsca rywalizowały nasze siatkarki i Farmutil Piła. Do końca sezonu zasadniczego nic się nie zmieniło i do fazy *play off* Muszynianka Fakro przystępowała z trzeciego miejsca. Przed tą decydującą rozgrywką osiem zespołów walczyło w Poznaniu o Puchar Polski. Muszynianka Fakro w pierwszej rundzie pokonała Centrostal Bydgoszcz 3:1, ale w półfinale niespodziewanie uległa Farmutilowi Piła 0:3 (późniejszy zdobywca PP) i odpadła z rywalizacji.

Do wygrania pozostał już tylko tytuł Mistrza Polski. Nasze siatkarki marsz ku szczytowi rozpoczęły od dwukrotnych łatwych zwycięstw ze Stalą Mielec. Aby bić się o złoto, należało pokonać aktualnego jeszcze mistrza kraju, zespół Winiary Kalisz. Co to były za mecze! Nasze siatkarki na wyjeździe dwukrotnie pokonały swoje przeciwniczki. U siebie przegrały pierwszy mecz 2:3, ale w kolejnym spotkaniu zmiażdżyły kaliszanki i wywalczyły awans do finału. Podobnie, jak przed dwoma laty, o to najcenniejsze trofeum przyszło muszyniankom zmierzyć się z zespołem z Piły. To był prawdziwy finał. W czwartym meczu pilankom do zdobycia mistrzostwa Polski brakowało zaledwie dwóch punktów. W emocjonującym piątym secie na tablicy wyników widniały dwie trzynastki. Maksymalne opanowanie nerwów przydało się, bo Muszynianka Fakro wygrała to spotkanie i doprowadziła stan rywalizacji meczowej do remisu po dwa. To oznaczało, że na pewno koronacja nastąpi za kilka dni w Muszynie. Żeby obejrzeć to spotkanie, kibice okupowali halę już kilka godzin przed zawodami. Ulica Rolanda okazała się o wiele za ciasna, by pomieścić wszystkie samochody. Zapowiadało się wielkie sportowe wydarzenie. Przygotowane do ustawienia podium, złota piłka, piękne medale – czekały na decydujące rozstrzygnięcie. To była majowa niedziela: 4 maja. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 14-tej. Podopieczne Bogdana Serwińskiego grały jak w transie. Niesamowita waleczność Joanny Mirek (MVP¹ spotkania) udzieliła się pozostałym siatkarkom Muszynianki Fakro. Ostatnie piłki meczu publiczność oglądała na stojąco. „Jeszcze jeden, jeszcze jeden” – rozlegało się po całej okolicy, gdy nasze siatkarki prowadziły w czwartym secie 24:22 i miały piłkę meczową. Udany blok i wszystkich ogarnęła ogromna radość. Muszynianka Fakro wygrała 3:1 i została Mistrzem Polski!



Joanna Mirek

¹ MPV – Most Valuable Player (najbardziej wartościowy zawodnik).



Zespół Muszynianki Fakro wraz z trenerami i sponsorami

Kameralna hala w Muszynie zamieniła się podczas dekoracji w krainę złota. Tysiące konfetti sfrunęło na głowy naszych mistrzyń. Połał się szampan, połały się lzy szczęścia. Trudny sezon 2007/08 zakończył się wielkim sukcesem.

Siatkarki Muszynianki Fakro w kilka dni po tych wydarzeniach spotkały się z kibicami. Do amfiteatru „Zapoprządzie” podjechały z Rynku góralskimi bryczkami. Burmistrz Muszyny Waldemar Serwiński pogratulował mistrzyniom i wręczył upominki. Prezes Spółdzielni Pracy „Muszynianka” (wieloletni sponsor) Maria Janas podkreśliła, że inwestowanie w tak dobrze zorganizowany klub jest zawsze opłacalne. Swoje zadowolenie wyrazili również prezes i trener klubu Bogdan Serwiński oraz dyrektor klubu Grzegorz Jeżowski. Później siatkarki spotkały się z kibicami, rozdając sporą ilość gadżetów klubowych. Wieczorem czekał je jeszcze bal dla mistrzyń.



Uroczystość na Zapoprządziu. Prowadzi Andrzej Koszucki

Teraz przez rok Muszyna będzie stolicą polskiej żeńskiej siatkówki. Tytuł najlepszej drużyny w kraju gwarantuje udział w elitarniej europejskiej Lidze Mistrzyń. Sezon zakończył się wielką wygraną. Jak to możliwe, by w pięcioletnim miasteczku istniała tak dobra drużyna? To pytanie zadają sobie ludzie sportu nie tylko w naszym kraju. A jest to dzieło osób, które sprawnie potrafią poruszać się w naszej rzeczywistości. Jak to się robi? Odsyłam do Bogdana Serwińskiego i Grzegorza Jeżowskiego – ojców tego sukcesu.

Muszynianka Fakro:

1. Izabela Bełcik
2. Mariola Zenik
3. Marlena Mieszala
4. Dorota Pykosz
5. Kamila Frączak
7. Agata Karczmarzewska-Pura
9. Agnieszka Śrutowska
10. Joanna Mirek
11. Sylwia Pycia
12. Gabriela Wojtowicz
16. Aleksandra Przybysz (kapitan)

Trener: Bogdan Serwiński

II trener: Ryszard Litwin

Masażyści: Jacek i Rafał Groń

Lekarz: Tadeusz Frączek

Klasyfikacja końcowa

1	MKS Muszynianka Fakro Muszyna	●
2	PTPS Farmutil Pila	●
3	SSK Winiary Bakalland Kalisz	●
4	BKS Aluprof Bielsko-Biała	–
5	MKS Dąbrowa Górnicza	–
6	Energia Gedania Gdańsk	–
7	AZS AWF Poznań	–
8	KPSK Stal Mielec	–
9	Pronar Zeto Astwa AZS Białystok	–
10	GCB Centrostal Bydgoszcz	▼